

POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **W. A.**

uniewinnionego z art. 286 § 1 k.k. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 16 marca 2022 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 11 sierpnia 2021 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w L.

z dnia 19 listopada 2020 r., sygn. akt IV K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od oskarżyciela posiłkowego A. Spółka Jawna w L. na rzecz W. A. kwotę 720 (siedmiuset dwudziestu) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym;**
- 3. obciążyć oskarżyciela posiłkowego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 19 listopada 2020 roku, sygn. akt IV K (...), uznał m.in. **W. A.** za winnego tego, że w okresie od dnia 29 października 2010 r. do dnia 31 stycznia 2011 r. w L. jako Prezes Zarządu A. Sp. z o.o. z siedzibą w L., wpisanej do Rejestru Przedsiębiorców - Krajowego Rejestru Sądowego pod

numerem (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził A. Sp. j. z siedzibą w L., wpisaną do Rejestru Przedsiębiorców - Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 287.281 złotych 70 groszy, która to kwota w chwili czynu stanowiła mienie znacznej wartości, w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu w błąd osobę działającą w imieniu i na rzecz firmy A. Sp. j. z siedzibą w L. co do zamiaru i możliwości finansowych wywiązania się z transakcji handlowych, dokonał 24 krotnego zakupu betonu, na podstawie faktur VAT z odroczonym terminem ich płatności, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., za co skazany został na mocy wymienionych przepisów, na karę roku pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny, ustalając na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość stawki dziennej na kwotę 10 złotych, a na podstawie 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 3 lata, zaś na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązano go do pisemnego informowania Sądu o przebiegu okresu próby co 6 miesięcy. Ponadto, wskazanym wyrokiem zasądzono od W. A. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 780 złotych tytułem opłat oraz kwotę 80 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w toku postępowania.

Od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w L. apelację złożyła w dniu 15 stycznia 2021 roku m. in. obrońca oskarżonego W. A., w wyniku której Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2021 r., o sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że uniewinnił W. A. od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Kasację od tego orzeczenia wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego i zaskarżył wyrok w zakresie dotyczącym uniewinnienia oskarżonego W. A. od zarzucanego mu czynu, na niekorzyść tego oskarżonego.

Skarżący zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania karnego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. przez nienależyte dokonanie kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji, tj.:

1. wybiórcze potraktowanie przez Sąd II instancji dowodów przez oparcie rozstrzygnięcia na części materiału dowodowego dowodów zgromadzonych w sprawie w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem pierwszej instancji, w szczególności z akt postępowania upadłościowego wskazujących na to, że oskarżony miał wiedzę odnośnie jego sytuacji związanej z realizacją umowy z W., zawierał umowy cesji z wierzycielami jeszcze przed październikiem 2010 r., których przedmiotem było wynagrodzenie z tej umowy, zajęcia wynagrodzenia z tej umowy przez wierzycieli w toku egzekucji, oraz stanu zadłużenia spółki, z opinii biegłego sądowego, który jasno wskazywał, że spółka, którą zarządzał oskarżony już w lipcu 2010 r. była niewypłacalna, oraz, że w 2010 r. pobrał z kont spółki A. sp. z o.o. środki pieniężne w kwotach od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy złotych miesięcznie, których cel wydatkowania nie został ustalony, a na pewno nie zostały one wydatkowane na spłatę pokrzywdzonego, co podważa ustalenia sądu w zakresie braku wprowadzenia w błąd pokrzywdzonego co do zamiaru oskarżonego wywiązania się ze zobowiązań wobec pokrzywdzonego oraz co do możliwości zapłaty za zamówiony towar z wynagrodzenia uzyskanego do W.,
2. wybiórczą ocenę zeznań pokrzywdzonego i oparcie ustaleń co do treści umowy łączącej strony w zakresie spłaty zobowiązań, a tym samym wiedzy pokrzywdzonego co do sytuacji finansowej spółki A. na dwóch zdaniach z zeznań pokrzywdzonego i pomijając pozostałą część tych zeznań, których pełna analiza nie pozwala na przyjęcie za słuszne ustalenia Sądu II instancji w w/w zakresie,
3. nie dokonanie analizy w zakresie niewiarygodności dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego, których treść w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym, wskazuje, że dokonane przez Sąd II instancji ustalenia faktyczne polegające na przyjęciu, że oskarżony nie miał świadomości, że W. odstąpi od umowy, że nie miał zamiaru oszukania pokrzywdzonego i, że zapłaciłaby za zamówiony towar po uzyskaniu środków finansowych od W. są błędne, gdyż z opinii biegłego wynika, że już w lipcu

2010 r. oskarżony winien złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości, że w 2010 r. ze spółki zostały wyprowadzone środki pieniężne, których cel wydatkowania nie został ustalony, oraz z akt sprawy upadłościowej, z których w sposób oczywisty wynika, że spółka zarządzana przez oskarżonego miała licznych wierzycieli na kwotę ponad 5.000.000 zł, których spłata nie byłaby możliwa z wynagrodzenia uzyskanego od W., że syndyk przegrał wszystkie zainicjowane przez niego procesy o zapłatę przeciwko W., że spółka ta wypłaciła część wynagrodzenia przysługującego spółce A. jej wierzycielom na podstawie umów cesji zawartych co najmniej przed październikiem 2010 r., że część z tego wynagrodzenia była zajęta w postępowaniu egzekucyjnym, co wskazuje na to, że obiecując w październiku 2010 r. pokrzywdzonemu zapłatę za towar oskarżony wiedział, że nie uzyska żadnych środków od inwestora i tym samym wprowadził w błąd pokrzywdzonego co do zamiaru i możliwości wywiązania się z umowy z pokrzywdzonym,

4. zaniechanie podjęcia inicjatywy dowodowej w kierunku wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy i przy ustalaniu kwestii posiadania przez oskarżonego w październiku 2010 r. wiedzy odnośnie stanu wykonania umowy, naliczenia kar umownych i groźby odstąpienia od niej przez inwestora oraz możliwości wywiązania się oskarżonego ze składanych obietnic zapłaty za towar, Sąd II instancji oparł się tylko na wyjaśnieniach oskarżonego i nie wystąpił do W. SA o wskazanie osób odpowiedzialnych w spółce za realizację umów z firmą oskarżonego, w celu przesłuchania ich w charakterze świadków oraz o wydanie dokumentów dotyczących współpracy ze spółką oskarżonego, przyczyn zakończenia umowy przed jej zrealizowaniem oraz ich skutków w zakresie możliwości zapłaty za roboty budowlane, kiedy W. rozpoczęła procedurę zakańczania współpracy z A. sp. z o.o. czy informowała oskarżonego, że odstąpi od umowy jak nie przyspieszy tempa robót, wysokości wynagrodzenia zapłaconego wierzycielom spółki oskarżonego na podstawie umów cesji oraz w toku postępowań egzekucyjnych, w szczególności, że wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są sprzeczne z pozostałym w/w zebrany w

sprawie materiałem dowodowym tj. m.in. umową o roboty budowlane zawartą w dniu 14 kwietnia 2010 r. gdzie w § 14 zostały określone przyczyny odstąpienia od umowy, oświadczeniem prezesa W. o odstąpieniu od w/w umowy, oświadczeniem prezesa W. o naliczeniu kar umownych za niezrealizowanie w terminie umowy z dnia 28 września 2009 r., sprawozdaniami syndyka masy upadłości, co wskazuje, że oskarżony musiał liczyć się z tym, że W. odstąpi od zawartej umowy, że naliczy kary umowne za zwłokę i z tytułu odstąpienia, które pomniejszą wynagrodzenie mu przysługujące, a składane przez niego zapewnienia zapłaty są nierealne do wykonania, co doprowadziło do niesłusznego uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w L. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Odpowiedź na kasację złożył także obrońca oskarżonego, który wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym uzasadniającym jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. bez udziału stron.

Przedstawione w kasacji argumenty stanowią de polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu II Instancji. Skarżący zdaje się pomijać, że zgodnie z treścią art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Natomiast art. 523 § 3 k.p.k. stanowi, że kasację na niekorzyść można wnieść jedynie w razie uniewinnienia oskarżonego albo umorzenia postępowania niezależnie od podstawy tego umorzenia.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego choć podkreśla, że w sprawie niniejszej mamy do czynienia z sytuacją rażącego naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia, to jednak treść uzasadnienia kasacji wskazuje jasno, że pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego kwestionuje przede wszystkim ocenę dowodów dokonaną przez Sąd *ad quem* i poczynione w tym zakresie ustalenia faktyczne. Zarzuty skargi w zakresie, w którym to Sąd odwoławczy miał dopuścić się rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego poprzez nie ujawnienie całokształtu okoliczności sprawy, jak i rzekome pominięcie przez ten Sąd części dowodów świadczących o winie oskarżonego, zmierzają *de facto* do wymuszenia na Sądzie Najwyższym ponownej kontroli ustaleń poczynionych na etapie postępowania rozpoznawczego (ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych), co bez wątpienia nie może być przedmiotem postępowania kasacyjnego.

Ocena zarzutów przedstawionych w kasacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, a odnosząca się do naruszenia przez Sąd Apelacyjny w (...) chociażby art. 410 k.p.k., prowadzi do wniosku, iż zarzuty te są chybione i stanowią polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu, które zostały poprzedzone prawidłową i wnikliwą oceną wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie. Zaprezentowana przez Sąd Apelacyjny w (...) w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentacja w sposób wyczerpujący, pełny i szczegółowy wskazuje powody, dla których Sąd ten zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w L. i uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Argumentacja zawarta w uzasadnieniu Sądu II instancji zawiera wszelkie rozważania w zakresie przyjętego przez Sąd rozstrzygnięcia, co świadczy o poprawności przeprowadzonej przez Sąd Apelacyjny kontroli instancyjnej tj. wyroku Sądu *meriti*. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd odwoławczy sprostął wszelkim obowiązkom wynikającym chociażby z regulacji wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Analizując treść kasacji na tle materiałów zawartych w aktach niniejszej sprawy, stwierdzić trzeba, że zaskarżony wyrok nie jest dotknięty uchybieniami, które przybierałyby postać rażącego naruszenia przepisów wskazanych w zarzutach kasacji. Należy nadto mieć na uwadze, że orzeczenie wydane przez Sąd Apelacyjny nie narusza zasady dwuinstancyjności postępowania. Obowiązujący

model postępowania odwoławczego nie tylko uprawnia, ale i obliuguje sąd odwoławczy do merytorycznego rozpoznania sprawy w drugiej instancji, a tym samym wydania orzeczenia reformatoryjnego - co do istoty sprawy, jeżeli zachodzą ku temu warunki.

W kontekście sformułowanych w niniejszej sprawie zarzutów kasacyjnych, jako kluczową należy podnieść też kwestię, że zarzuty nie mogą stanowić próby uczynienia z postępowania kasacyjnego, trzeciej merytorycznej instancji kontroli orzeczenia. Podkreślić należy, że Sąd odwoławczy odniósł się w sposób pełny, rzetelny i należyty do podniesionych w apelacjach zarzutów i w uzasadnieniu swojego wyroku wskazał dlaczego i w jakim zakresie uznał je za zasadne. Jeszcze raz należy zatem podkreślić, że uzasadnienie tego wyroku spełnia zatem standardy wyznaczone treścią art. 457 § 3 k.p.k., a jednocześnie dowodzi, iż wszystkie zarzuty apelacji oraz najistotniejsze kwestie w nich poruszone zostały dostrzeżone przez Sąd odwoławczy. Sąd w sposób wyczerpujący i zgodny z przepisami procedury karnej wskazał w uzasadnieniu wszelkie motywy swojego rozstrzygnięcia także w zakresie dokonanej zmiany wyroku Sądu Okręgowego w L. i uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Odnosząc się do kwestii świadomości oskarżonego W. A. w zakresie nie poinformowania pokrzywdzonej spółki, że nie posiada środków finansowych, zaś warunkiem zapłaty za dostarczony beton będzie uzyskanie zapłaty od generalnego wykonawcy, Sąd odwoławczy wskazał, że ustalenia Sądu *a quo* były błędne. Sąd II instancji zwrócił uwagę, że błąd ten wynikł z wadliwej oceny wyjaśnień oskarżonych, a w szczególności zeznań J. P. i S. R., dokonanej z obrazą art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. Sąd *a quo* nie zwrócił bowiem uwagi, że już w postępowaniu przygotowawczym świadek J. P. kategorycznie stwierdził, że umówił się z oskarżonym W. A., że za faktury zapłaci on z początkiem stycznia 2011 r. – po zakończeniu robót. Uzupełniając przesłuchany w postępowaniu odwoławczym świadek ten zeznał, iż w październiku 2010 roku oskarżony W. A. pytany o zapłatę, stwierdził, że „nie ma pieniędzy i jak skończy budynek i otrzyma wynagrodzenie, to zapłaci”. J. P. przyznał, iż już w październiku 2010 roku miał wiedzę, że W. A. nie ma środków finansowych, oczekuje bowiem na pieniądze od inwestora. Pokrzywdzony zgodził się na to, że otrzyma zapłatę za dostarczany beton, jak W.

A. „otrzyma pieniądze od inwestora”. Tym samym J. P. zaakceptował uzależnienie wywiązania się przez W. A. z umowy od tego, czy inwestor zapłaci oskarżonemu. W. A. nie miał zaś wówczas podstawy uważać, iż inwestor w grudniu 2010 roku odstąpi od umowy.

Sąd Apelacyjny odniósł się także do kwestii trudnej sytuacji finansowej W. A., która została opisana w opinii biegłego J. T. , a także rozważył to w kontekście wniosku o upadłość. Jak wskazano, oskarżony nie ukrywał, że nie posiada środków finansowych, a ponadto jak wskazał biegły - mimo zadłużenia i zaległości płatniczych, że nie można wykluczyć, iż zakładana zapłata za wykonane prace uzyskana od inwestora „W.”, pozwoliłaby oskarżonemu na wywiązanie się ze wszystkich swoich zobowiązań. Oznacza to, że W. A. mógł uważać, że zapłaci również za towar dostarczony J. P. - tak jak się zobowiązał i deklarował, czyli w styczniu 2011 roku.

Jako oczywiście bezzasadny jawi się także zarzut sformułowany we wniesionym nadzwyczajnym środku zaskarżenia, a odnoszący się do obrazy art. 167 k.p.k. oraz z art. 366 k.p.k. - poprzez zaniechanie podjęcia inicjatywy dowodowej w kierunku wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. W tym zakresie Sąd Apelacyjny słusznie wskazał, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy i w aspekcie poczynionych przez Sąd odwoławczy rozważań okoliczności dowodowe podniesione we wnioskach dowodowych nie mają znaczenia dla prawidłowego rozstrzygnięcia.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień - i to rażących - w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt III KK 265/17, baza orzeczeń Supremus). Zasadnie wskazuje się, że niedopuszczalne jest „atakowanie” w nadzwyczajnym środku zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszoinstancyjnego, ponieważ rolą Sądu Najwyższego nie jest

ponowna kontrola orzeczenia sądu *meriti*, a więc rozpoznanie kolejny raz zarzutów stawianych temu rozstrzygnięciu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2021 r., V KK 506/21, baza orzeczeń Supremus).

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. Ponadto orzeczono o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego.